

A.P. Golden Boy, Notre Dame (przerobka "Bedro

"Notre Dame"

Ja-a-a-a chciałbym się z tobą przespac
Ja-a-a-a chciałbym się z tobą przespac dziś
Ja-a-a-a chciałbym się z tobą przespac (razy2)
Smakujesz mój miód z ud jesteś jedna z do Rzymu drog
kochasz mój mały róg bo wylewa jak rzeka Bug
nawet zaciekle wrog w bark nie wypłaci mi już więcej muk
porażony pięknoscia twoich nóg przekraczających mój prog
mogłaś mieć chłopców w brod lecz jesteś dla nich jak lod
tylko na mnie masz głod nawet jak doluje bad mood
ten twój seksowny chod na szpilkach wysoki but
spojrz na nią Dj Kut widac że z Polski rod
Pijemy razem wódke traktujesz ją jak odtrutke
przyjmiewasz prostytutke wyglądem przypominasz młodke
na ustach trzymasz kłódke gdy o nas slyszysz nutke
zamykasz ją jak budke w ktorej mamy pobudke
jesteś moim marzeniem w nocy budzisz swym pieniem
miedzy nami iskrzeniem i najlepszym krzemieniem
najsłynniejszych snow spełnieniem wyrzutu serca sumieniem
brudnej rzeczywistosci zaprzeczeniem mojego serca korzeniem
ref

u ze snu wybudzilas mnie skarbie
z lnu ze snu jak na obrazie farbie
utkalas dla mnie szate i polozylas na mym garbie
jestem twym Quasimodem i chciałbym się z tobą przespac

Ja-a-a-a chciałbym się z tobą przespac
Ja-a-a-a chciałbym się z tobą przespac dziś
Ja-a-a-a chciałbym się z tobą przespac (razy2)

Ok chłopaki spragnione dupaki
zejdźcie na czworaki nabijcie je na haki
badzcie jak zwierzaki z całkiem innej paki
zrobcie to jak ssaki nie jak na polu maki (ha-ha-ha)
laseczki są przepiękne przed każda mała kłękne
nigdy przedwcześnie pekne na ich potrzeby zerkne
mój fiut to kundel bury penetruje nim wszystkie dziury
nigdy nie jestem ponury zawsze odganiem chmury
Z tobą przenoszę góry wiem że uwielbiasz sznury
sado to nie są bzdury dla ciebie laski z nad Bzury
przed nami wielkie mury nie uciekajmy jak szczury
pieprzmy się jak kangury hejterzy to są gbury
ja jestem twym dzwonnikiem i w łozku niewolnikiem
wybornym smakolykiem twym erotycznym krzykiem
dla gnoji skurczybykiem w jeziorze seksu kamykiem
tantry gimnastycznym mykiem takim zboczonym bzykiem
ref

u ze snu wybudzilas mnie skarbie
z lnu ze snu jak na obrazie farbie
utkalas dla mnie szate i polozylas na mym garbie
jestem twym Quasimodem i chciałbym się z tobą przespac

Ja-a-a-a chciałbym się z tobą przespac
Ja-a-a-a chciałbym się z tobą przespac dziś
Ja-a-a-a chciałbym się z tobą przespac (razy2)

Jesteś moja pieszczotka moja najlepsza maskotka
w uczuciach zwiewna lotka zakrecona idiotka
i pania z pieprzem nazywasz mnie swym wieprzem
do życia potrzebnym powietrzem twój pot językiem zetrzem
pulałki żadnej nie wietrze gdy siedzisz tylko w swetrze
ja pieprze! cie w metrze
ty w kleszcze co jeszcze? (jeszcze? jeszcze) ...
mnie dotykasz dobrze bzykasz
i nie wnikasz szybko lykasz
do pracy znikasz po schodach zmykasz
myśli przenikasz jak dziennikarz
czy cie Kocham? ... rece cmokam ...

w sercu szlocham? ... przeca zem cham ...
czy jest moja? Golden Boya?
chlopca z woja? Oscara de la Hoya?
Zyda czy goja? paranoja!
jestes jak na wodzie boja zawsze swoja
Czekalas na mnie wieki teraz zamykasz powieki
idac wciaz z nurtem rzeki ze mna w ten kraj daleki
odstawilas juz leki pragniesz mojej opieki
chcesz bym do twojej Mekki udawal sie jak glupie czleki
chcesz liczyc moje czeki wychowaly cie rednecki
ja jestem z innej beki nie synem ministra bez teki
o moja Esmeraldo ja jestem twym Ronaldo
czy bys podeszla do mnie w Aldo wiedzac ze mam ujemne saldo?
ref (razy 2)
u ze snu wybudzilas mnie skarbie
z lnu ze snu jak na obrazie farbie
utkalas dla mnie szate i polozylas na mym garbie
jestem twym Quasimodem i chcialbym sie z toba przespac
Ja-a-a-a chcialbym sie z toba przespac
Ja-a-a-a chcialbym sie z toba przespac dzis
Ja-a-a-a chcialbym sie z toba przespac (razy2)